**Mięso**

5 lutego 2020 r.

Wywiad z Dyrektor generalny ABPA z dużym optymizmem patrzy na brazylijskie drobiarstwo.

Zaledwie dzień przed tym, jak dyrektor generalny ABPA Ricardo Santin dołączył do 11-ego spotkania BRICS w brazylijskiej stolicy, Brazylii. Poultry World spotkał się z nim w jego biurze w Sao Paulo, aby omówić obecną sytuację w brazylijskiej branży drobiarskiej. Dominuje optymizm, ale ożywienie gospodarcze, zarówno ze strony krajowych, jak i międzynarodowych koncernów, jest wciąż kruche.

Brazylijskie Stowarzyszenie Producentów Drobiu (ABPA) jest miejscem, w którym wszyscy uczestnicy wysoce zintegrowanego łańcucha produkcji drobiu w Brazylii mogą zapoznać się z najnowszymi danymi statystycznymi dotyczącymi funkcjonowania branży, zarówno w kraju, jak i za granicą. Dzięki 30 przedsiębiorstwom - reprezentującym ponad 95 % brazylijskiego eksportu mięsa drobiowego - zasilających bazy danych ABPA rzeczywistymi danymi dotyczącymi produkcji, stowarzyszenie jest w stanie przedstawić jasny przegląd aktualnych warunków rynkowych.

Wiedza o tym, w jakim kierunku podążają rynki, jest również niezbędna do osiągnięcia głównego celu samego ABPA. Celem jest znaczne zwiększenie wielkości eksportu i dochodów spółek będących członkami ABPA, a ABPA czyni to poprzez negocjacje w celu otwarcia nowych rynków, a także utrzymania i rozwoju rynków, do których już uzyskano dostęp. ABPA aktywnie promuje koncepcję "kurczaka brazylijskiego" na świecie, kładąc jednocześnie nacisk na wysoką jakość brazylijskiego mięsa z kurczaków.

Profil

Ricardo Santin jest Dyrektorem Generalnym Brazylijskiego Stowarzyszenia Producentów Białek Zwierzęcych, ABPA, gdzie kieruje działem drobiarskim od kwietnia 2008 roku. ABPA współpracuje ze wszystkimi głównymi graczami w brazylijskiej branży drobiarskiej. Jest zaangażowany w negocjacje rządowe, wprowadzanie na rynek nowych produktów, jak również w monitorowanie, promocję handlową i międzynarodową reprezentację brazylijskiej branży drobiarskiej. Ponadto, Santin jest wiceprzewodniczącym Międzynarodowej Rady Drobiarskiej, gdzie uczestniczy we współpracy z innymi krajami produkującymi drób i organizacjami międzynarodowymi, takimi jak FAO, CODEX i OIE.

Od kwietnia 2020 r. Santin przejmie od Francisca Turry przewodnictwo w ABPA.

Co mówią wam statystyki?

"Jeśli spojrzymy na skonsolidowane dane, które mamy tylko do 2018 roku, to w ostatnim dziesięcioleciu obserwujemy prawie stały wzrost wielkości eksportu, przy czym obroty w dolarach amerykańskich wykazują nieco burzliwą tendencję. Wynikało to głównie z kursów walutowych. Jednak w latach 2017-2018 straciliśmy około 0,2 mln ton w eksporcie, o wartości około 0,7 mld dolarów, co stanowi odpowiednio 5% i 9% całkowitego wolumenu eksportu i obrotów".

Światowy popyt na mięso drobiowe będzie jeszcze silniejszy w 2020 r. i tylko kilka krajów na świecie jest w stanie zaspokoić ten popyt".

Co spowodowało ten nagły spadek popytu?

"Mieliśmy to wielkie nieporozumienie co do Salmonelli, które udaremniło część naszego eksportu do Unii Europejskiej. Unia Europejska wstrzymała eksport solonego mięsa, ponieważ znaleziono Salmonellę. Dziwne było to, że mięso zostało odrzucone tylko wtedy, gdy było eksportowane jako solone, które jest objęte wolnym kontyngentem taryfowym. To samo mięso pochodzące od przetwórców, którzy nie byli bezpośrednio zaangażowani w ten proces, mogłoby być wywożone jako mięso świeże, gdyby zapłacono za nie taryfy. Postrzegamy to jako ukrytą barierę handlową, która nie ma nic wspólnego z obawami dotyczącymi zdrowia publicznego. Na szczęście ucierpiały na tym tylko niektóre zakłady przetwórcze, ale planujemy zwrócić się do Światowej Organizacji Handlu o właściwe przyjrzenie się tej kwestii. Nie powinno być żadnych granic dla żywności, zwłaszcza z powodów, które nie mają żadnego sensu. Ustaliliśmy kwoty w międzynarodowych umowach handlowych, przestrzegajmy ich i szanujmy je".

Nawet jeśli statystyki nie są zbyt obiecujące?

"To prawda, ale to już za nami. Jesteśmy w trakcie zbierania danych za rok 2019 do sprawozdania, które będziemy publikować na początku 2020 roku i dane te wyglądają bardzo obiecująco. Od stycznia do sierpnia 2019 roku odnotowaliśmy wzrost produkcji o ponad 4%, aby zaspokoić rosnący popyt. Pierwsze oznaki z drugiej połowy 2019 roku mówią nam, że wzrost jest jeszcze szybszy. Brazylijska gospodarka powoli, ale pewnie wychodzi z recesji - w tym roku wzrost wyniósł 2,5%, co doprowadziło do dodatkowego wzrostu popytu wewnętrznego. Jednocześnie obserwujemy zmianę w międzynarodowych przepływach handlowych z powodu afrykańskiej gorączki świń w Azji. Mięso wieprzowe zostało zastąpione przez drób z tego prostego powodu, że nie ma podaży mięsa wieprzowego. Na przykład Chiny właśnie niedawno zaimportowały 100 kontenerów z mięsem wieprzowym, czego nigdy wcześniej nie robiły. Ogólnie rzecz biorąc, obserwujemy wzrost popytu i już teraz możemy stwierdzić, że rok 2019 był bardzo dobrym rokiem dla naszego przemysłu."

„Nie powinno być granic dla żywności".

Czego oczekujesz w 2020 roku?

"Jesteśmy we wczesnej fazie przymusowego przejścia od wieprzowiny do kurczaka. Światowy popyt na mięso drobiowe będzie jeszcze silniejszy w 2020 roku i tylko kilka krajów na świecie jest w stanie zaspokoić ten popyt. Powiem jasno, że Brazylia nie jest w stanie sama zaspokoić dodatkowego zapotrzebowania, ale jesteśmy w stanie zrobić to, co do nas należy. Skorzystają na tym również Stany Zjednoczone, UE, Tajlandia, Ukraina i Argentyna. Zawsze mówię, że Brazylia nie jest lepsza od nikogo - ale nikt nie jest lepszy od Brazylii. Nasz przemysł jest w bardzo dobrej kondycji, z doskonałym klimatem do uprawy roślin i ptaków, z chęcią integracji, gotowy do zintensyfikowania swojej działalności. Oczekujemy, że produkcja brazylijska wzrośnie do 13 milionów ton co najmniej w 2020 roku. I o ile mogę ocenić, to jest to wzrost na żądanie, a nie na podstawie prognoz."

Myślisz, że ten wzrost popytu będzie trwał?

"Oczywiście trudno jest przewidzieć przyszłość. Spodziewamy się, że kryzys związany z pomorem świń będzie miał pozytywny wpływ na popyt na kurczaki przez co najmniej kolejne 3-5 lat. Dla brazylijskiego przemysłu drobiarskiego ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że w końcu produkcja i popyt na wieprzowinę powrócą do normy, przynajmniej w pewnym stopniu. Dlatego też ostrzegam naszych członków, aby nie szli "na całość" w oparciu o same oczekiwania. Jeśli jest popyt, powinniśmy produkować, jednak nie do końca. Moja prognoza na najbliższe lata jest pozytywna, widzę bardzo obiecujące oznaki, ale w końcu rynek powie nam, co produkować".

Jakieś znaki ostrzegawcze na horyzoncie, twoim zdaniem?

"Jesteśmy konkurencyjni, nasze produkty są wysokiej jakości, a ślad węglowy jest niewielki. Ale, i zawsze jest jakieś "ale". Logistyka jest problemem, a nasz brazylijski system podatkowy jest skomplikowany i chociaż rząd Bolsonaro obiecał, że te przeszkody zostaną pokonane, zajmie to trochę czasu. Pod naszym obecnym przywództwem i tymczasową prezydencją Brazylii w organizacji krajów wschodzących BRICS, widzimy, że gospodarka brazylijska po raz pierwszy od wielu lat zaczęła się rozwijać. Wzrost ten jednak wiąże się z rosnącą konkurencją o dostępną siłę roboczą. Ponieważ prowadzimy bardzo pracochłonną działalność gospodarczą, rosnąca gospodarka utrudni i podniesie koszty produkcji drobiu. Dlatego skupienie się na zwiększaniu produkcji nigdy nie powinno być jedynym celem. Musi to iść w parze z rosnącą wydajnością i automatyzacją w całym łańcuchu dostaw. W dłuższej perspektywie wzmocni to tylko naszą pozycję jako producenta drobiu".

 Fabian Brockotter-Redaktor naczelny Poultry World

**Tłumaczenie PZZHiPD**

***FINANSOWANE Z FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO***